Rok XIII. Nr. 140 (3741) Wilno, Piątek 22 Maja 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Anglja nie dopuści do interwencji Włoch w Egipcie i Palestynie

Kategoryczna odpowiedź Baldwina na interpelację w Izbie Gmin

LONDYN, (Pat). Premjer Baldwin złożył dziś w izbie gmin doniosłą deklarację, która uchodzić może za linję wytyczną polityki brytyjskiej wobec Włoch.

Jeden z posłów rządowych zainterpelował premjera, czy **w obliczu decyzyj włoskich o anektowaniu całej Abisynji i powstającego wskutek tego zagrożenia pozycyj brytyjskich w Afryce i na bliskim wschodzie, rząd brytyjski gotów jest w sposób niedwuznaczny stwierdzić wyraźnie, że pod żadnym warunkiem ingerencja włoska do spraw Egiptu i Palestyny nie będzie dopuszczalna.**

Interpelacja domagała się również, aby rząd brytyjski wyraźnie stwierdził, że każda próba takiej ingerencji byłaby uznana za akt nieprzyjazny i odpowiednio potraktowana. Interpelacja wreszcie zapytywała, czy wobec zmienionych warunków wywołanych postępami lotnictwa, rząd brytyjski rozważy w porozumieniu z rządem Egiptu kwestję wzmocnienia brytyjskich sił zbrojnych w obszarze kanału Suezkiego.

Premjer Baldwin odpowiedział:

Oczywiście, należy przedewszystkiem uprzytomnić sobie, że położenie Egiptu i Palestyny nie jest jednakowe. Co do Egiptu, rząd JKMości notyfikował rządom obcych mocarstw w ich liczbie również Włochom, w marcu 1922 r., że W. Brytanja zdecydowała zlikwidować protektorat nad Egiptem i uznać Egipt za suwerenne niepodległe państwo. Czyniąc tę notyfikację mocarstwom rząd JKMości wyraźnie stwierdził w sposób niedopuszczający błędnej interpretacji że każdą próbę któregokolwiek mocarstwa wtrącania się do spraw Egiptu rząd brytyjski uzna za akt nieprzyjazny i uważać będzie każdą agresję przeciw terytorjum angielskiemu za akcję, która musi być odparta wszystkiemi środkami, znajdującemi się w rozporządzeniu W. Brytanji. Wobec tego, uzupełniające oświadczenia wydają się zbędne.

Co się tyczy kanału Suezkiego, to wstępne rozprawy są obecnie w toku w Kairze dla nawiązania rokowań o traktacie sojuszniczym między W. Brytanją a Egiptem i kwestje związane z obroną kanału są brane pod uwagę.

Co do Palestyny to rząd JKMości odpowiedzialny jest za administrację i ochronę Palestyny, zgodnie z postanowieniami mandatu i zamierza wykonać całkowicie ciążące na nim zobowiązania.

Deklaracje premjera przyjęła izba z oczywistemi oznakami aprobaty i zadowolenia.

W Berlinie nie wierzą w porozumienie Włoch z Anglją

BERLIN, (Pat). Do wiadomości nadchodzących z Paryża i Londynu o rzekomej gotowości Mussoliniego nawiązania porozumienia z W. Brytanją, czynniki tutejsze odnoszą się z największym sceptyzmem. Wskazują tu, iż wysunięte rzekomo przez Mussoliniego propozycje nie są zbyt jasne. Gdy Musolini wyraża gotowość wycofania pewn. części wojsk z Abisynji, uważać to należy za rzecz całkowicie naturalną.

Co oznacza natomiast — zapytują w tutejszych sferach politycznych — zrzeczenie się ewentualnego tworzenia „armji wielkoabisyńskiej". Z rezerwą przyjmuje się tu również wiadomości, iż w następstwie zdobycia Abisynji wpływy włoskie rozszerzą się również na Egipt a nawet i Palestynę.

Usilne starania Bluma o pozyskanie Herriota

PARYŻ, (PAT). — Głównem zagadnieniem w obecnem położeniu wewnętrzno-politycznem jest kwestja ustalenia osoby przyszłego ministra spraw zagranicznych. Rozmowa Herriota z Blumem zakończyła się jedynie ponownym apelem przyszłego szefa rządu do Herriota, aby zdecydował się objąć kierownictwo Quai d'Orsay. Uzyskanie zgody Herriota wydaje się w chwili obecnej mało prawdopodobne. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że na jutrzejszem zebraniu komitetu wykonawczego partji Herriot wypowie się raczej odmownie. Niemniej jednak utrzymuje się przekonanie, iż Blum może jeszcze ponownie nalegać na Herriota, pozostawiając mu ewentualnie możność powzięcia decyzji dopiero w ostatniej chwili i zachowując na dal do jego dyspozycji proponowaną mu tekę.

Od udziału Herriota w przyszłym rządzie zależy orjentacja polityczna nowego gabinetu. Tem należy tłumaczyć tak usilne nalegania Bluma. Problem większości rządowej — jak twierdzi prawicowy „Le Jour" — nie da się rozwiązać bez uprzedniego określenia stanowiska Herriota. Bez tego nie da się również opracować programu przyszłego rządu. Pewne punkty tego programu, które odpowiadałyby życzeniom komunistów, mogłyby bowiem natknąć się na opor znacznej części radykałów i dlatego z niecierpliwością oczekiwane są wyniki jutrzejszych, t. j. piątkowych obrad komitetu wykonawczego partji radykalnej, w których Herriot określi swoje stanowisko.

W kołach lewicowych liczą jednak jeszcze, że odpowiedź jakiej udzielił teraz Herriot, nie będzie ostateczna, tak, że jest jeszcze nadzieja, że po nowej rozmowie z Blumem mer miasta Lyonu zdecyduje się na przyjęcie teki.

Możliwe jest, że na decyzję Herriota wpłynie również rozmowa, którą odbędzie z nim prawdopodobnie jutro premjer Sarraut. Naogół jednak w prasie przeważa przekonanie, iż **Herriot nie przyjmie teki w nowym rządzie, lecz zgodzi się za to na wysunięcie swojej kandydatury na stanowisko przewodniczącego izby.**

W razie gdyby Herriot odmówił przyjęcia teki spraw zagranicznych, wymieniane są najczęściej następujące nazwiska: ministra Chautemps, ministra Bonnet, Paul Boncoura lub wreszcie Bluma.

W kuluarach izby deputowanych kursują pogłoski, iż nowy rząd będzie się składał z 20 ministrów, przyczem 8 tek obejmą radykałowie, 2 – unja socjalistyczna Paul-Boncoura i 10 socjaliści SFIO. Pozatem będzie 6 podsekretarjatów stanu.

Sposród radykałów weszliby do przyszłego gabinetu prawdopodobnie **Gelbos, Georges, Bonnet, Steeg, Archimbaud, Cot i Daladier.** Możliwe jest, że premjer **Sarraut** objąłby w przyszłym gabinecie tekę ministra marynarki handlowej.

Z pobytu Głównego Komendanta Policji P. w Berlinie



Bawiący z wizytą w Berlinie wraz z grupą wyższych oficerów policji, główny komendant Policji Państwowej gen. Kordjan Zamorski, złożył wieniec o barwach narodowych polskich przed pomnikiem policji niemieckiej, wzniesionym na cześć dwóch oficerów policji, zamordowanych przez komunistów. — Uroczystość składania wieńca zakończona została przemarszem **oddziału honorowego policji niemieckiej przed gen. Kordjan-Zamorskim.** Na zdjęciu naszem — gen. Zamorski, wraz ze swoim sztabem, w otoczeniu przedstawicieli policji niemieckiej z jej szefem gen. Daluege oddaje cześć poległym ofic. policji niemieckiej, po złożeniu wieńca.

Kronika telegraficzna

— **POWÓDŹ W HISZPANJI.** W Calanorra (prow. Logrono) powódź wyrządziła straty oszacowane na 4 miljony peset.

— **RZĄD CHIŃSKI OGŁOSIŁ,** że kontrabandyści, którzy będą stawiać opór władzy i uchylać się od opłaty grzywień przewyższających 6000 dolarów — podlegać będą karze śmierci.

— **GŁÓWNY INSTRUKTOR ANGIELSKEJ SZKOŁY LOTNICZEJ** Davidson spadł dziś z samolotem i poniósł śmierć w czasie lotu ćwiczebnego.

Nowy Szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej



Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi objęcie urzędowania na stanowisku Szefa Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej przez p. Stanisława Łepkowskiego, b. posła R. P. w Budapeszcie.

Na zdjęciu naszem — p. dyr. Łepkowski.

—):(—

Gen. Rayski w Stokholmie

STOKHOLM, (Pat). Generał Rayski był dziś na śniadaniu u szefa lotnictwa szwedzkiego gen. Friisa w jego posiadłości na wsi. W Stokholmie odbywają się liczne przyjęcia dla polskiej delegacji lotniczej, która pozostanie tu do dn. 26 maja.

Wiadomości z Kowna

KANDYDATURY DO SEJMU.

Pisma donoszą, iż ani były prezydent Stulginskis, ani Grynius i Sleżewiczus nie zgodzili się kandydować do Sejmu. Nie wyjaśnionem jest jeszcze stanowisko b. Ministra Oleksy.

Z pośród związku narodowców omawiane są kandydatury Ministrów Szydryszunasa, Gadawiczusa, adw. Darginngasa i Putwinskasa, wiceministra Insa, referenta Dilby, prof. Żylinskasa, naczelnika pow. Szawelskiego Kalendry, sędziego Waisznisa i innych.

KSIĘŻOM NIE WOLNO KANDYDOWAĆ.

Władze kościelne zabroniły księżom kandydować do Sejmu.

KATASTROFA SAMOLOTU.

W czasie lotu ćwiczebnego spadł samolot wojskowy. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

—(::)—

Angielska pożyczka dla Chin

SZANGHAJ, (PAT). — Chiński minister kolei zawarł z „Britisch Chinese Corporation" i z „China Development Finance Corporation" umowę o pożyczce w sumie 1.100.000 funt. szt. na budowę kolei Han-Kon-Ning-Po. Pożyczkę zaciągnięto na 25 lat na 6 proc. Jest to pierwsza pożyczka dla Chin po wojnie.

Japonja nie przyłączy się do londyńskiego frontu morskiego

TOKIO. (Pat). „Asahi Szimbun" donosi, że Japonja odmówi przyłączenia się do traktatu morskiego zawartego w Londynie, gdyż zdaniem rządu japońskiego byłoby to sprzeczne z polityką rozbrojenia.

ZAOSTRZENIE SYTUACJI w Palestynie

LONDYN, (PAT). — Naczelny komitet arabski w Palestynie ogłosił odezwę, zawierającą sprawozdanie z rozmów jego przedstawicieli z wysokim komisarzem brytyjskim.

Ze sprawozdania wynika, że przywódcy Arabów zajęli odmowne stanowisko wobec komisji królewskiej, która ma przeprowadzić śledztwo, celem wyjaśnienia przyczyn ostatnich zaburzeń.

Naczelny komitet arabski stwierdza, że obecny strajk stanowi żywiołowy wyraz pragnień narodu arabskiego obrony własnego bytu przed niszczącą Arabów polityką żydowską siedziby narodowej. Arabowie zdecydowani są — oświadcza proklamacja — utrzymać strajk dopóki nie nastąpi radykalny zwrot w tej polityce, czego pierwszym dowodem musiałoby być wstrzymanie dopływu imigracji żydowskiej do Palestyny. Położenie obecne nie jest, zdaniem naczelnego komitetu arabskiego, stosownym powodem dla wszczynania śledztwa, lecz jedynie dla zmiany polityki.

Dziennik „Alliva", organ Muftiego, atakując proponowaną komisję królewską oświadcza, że ten projekt brytyjski pochodzi ze źródeł żydowskich i wypłynął za pośrednictwem izby lordów. Arabowie — oświadcza pismo — będą bojkotowali te komisję i nie będą przed nią składali żadnych zeznań.

STARCIE ARABÓW Z ODDZIAŁAMI ANGIELSKIEMI.

JEROZOLIMA, (PAT). — Dziś na drodze z Jaffy do Jerozolimy doszło do starcia między oddziałem brytyjskich (żołnierzy szkockich) a Arabami. Jeden żołnierz został ranny. Arabowie strzelali do autobusu, w którym ranili 2 Żydów.

LICZNE ARESZTY.

JEROZOLIMA, (PAT). — Ogólna liczba aresztowanych wynosi do dnia dzisiejszego 814 Arabów i 53 Żydów.

UCIECZKA ŻYDÓW I CHRZEŚCIJAN.

JEROZOLIMA, (PAT). — Ludność żydowska stopniowo opuszcza starą dzielnicę miasta zagrożoną przez Arabów. Zostało tam zaledwie 200 rodzin żydowskich. Również i chrześcijanie opuszczają dzielnicę Musrara i Innebu gdzie ludność jest mieszana.

OCHRONA LOTNICZA.

JEROZOLIMA, (PAT). Wobec pogróżek arabskich, samoloty angielskie strzegą portu w Tel-Avivie. Położenie jest naprężone: — w kilku miejscach podpalone zostały składy i zbiory rolnicze.

Schuschnigg realizuje program koncentracji wewnętrznej

WIEDEŃ, (Pat). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego rządu pod przewodnictwem kanclerza Schuschnigga.

Premjer na wstępie wyraził uznanie dla ministrów, którzy ustąpili. W szczególności podkreślił zasługi ks. Starhemberga, jego długoletnią ofiarną pracę i koleżeństwo, poczem dał wyraz nadziei, że współpraca z nim i nadal trwać będzie.

Dalej rada ministrów uchwaliła **ustawę o froncie patrjotycznym,** naskutek której traci moc poprzednia ustawa z 1 maja 1934 r. wydane jeszcze przed ustawą konstytucyjną. Nowa ustawa zawiera także postanowienie co do **utworzenia milicji** odpowiadającej zasadom ideowym, które były podstawą stworzenia milicji ochotniczej w październiku 1935 r. Zarazem **kanclerz Schuschnigg otrzymał tytuł frontfuehrera, a minister Baar Baarenfels zastępcy jego frontfuehrers stellwertreter i milizfuehrer.** Ponadto utworzono radę przywódców frontu patrjotycznego, których ilość nie może przekraczać cyfry 40.

Następnie uchwalono **ustawę uchylającą dawniejszą o wstrzymaniu awansów urzędników oraz cofnięto obcięcie dodatków służbowych.** Ustanowione na skutek zarządzeń oszczędnościowych z 30 czerwca 1935 r. ustawy obowiązują z dniem 1 maja rb. tak, że urzędnicy otrzymają zwroty. Minister skarbu umotywował tę ustawę tem, że dotychczas oszczędności na płacach urzędników są wystarczające dla osiągnięcia celów przewidzianych w zarządzeniach oszczędnościowych.

W końcu rada ministrów uchwaliła ustawę w sprawie ułatwień przy przyjmowaniu do służby w przedsiębiorstwach przemysłowych zdemobilizowanych członków schutzcorpus. Dawniej do przyjęcia obowiązane były przedsiębiorstwa zatrudniające do 25 robotników, obecnie zaś rozciągnięto ten obowiązek i na przedsiębiorstwa zatrudniające tylko 20 robotników.

Ustawy uchwalono w myśl artykułu 3 konstytucji jako nagłe bez przedkładania ciałom ustawodawczym.

Pierwsze poczynania rządu niewątpliwie się przyczynią do zdobycia popularności w kołach urzędniczych oraz zdemobilizowanych frontowców. Widać z tego, że rząd Schuschnigga z dużym pośpiechem i wszelkiemi środkami dąży do przeprowadzenia programu koncentracji sił drogą pokojową.

W niezajętej części Abisynji utworzył się nowy rząd

LONDYN, (Pat). W „Times"ie" ukazał się list otwarty posła Abisynji dr. Martina, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, utworzonego w nie zajętej przez Włochów Abisynji zachodniej. Poseł pisze, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, ani jego składu, gdyż narażłby swoich ziomków na bombardowanie i ataki gazowe. Rząd ten — pisze dr. Martin — działa za pośrednictwem cesarza. Komunikacja z rządem tym jest nawiązana. Czynią się wysiłki, aby mu dostarczyć pomoc sanitarną i dla tysięcy uchodźców, którzy udali się na zachód po okupacji Addis Abeby. Rząd regencyjny uczyni co będzie mógł, licząc się z niesłychaną przewagą sił zbrojnych włoskich, będzie nadal bronił terytorjum, które jest pod jego władzą i ma nadzieję, że niepodległa część Abisynji korzystać będzie z takiego samego poparcia i sympatji W. Brytanji z jakiego przed 75 laty korzystała irredenta włoska. Więcej niż kiedykolwiek pisze dr. Martin — potrzeba nam szlachetnej pomocy w dziedzinie finansowej ze strony społeczeństwa brytyjskiego.

WŁOSI ZAJĘLI DEBRA MARKOS.

LONDYN, (Pat). Reuter odnosi: Włosi wkroczyli do Debra Markos, mogą przeto opanować teraz całą prowincję Godżam.

Marszałek Badoglio wraca do Włoch

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Addis Abeby, że marszałek Badoglio odlatuje dziś samolotem na parę dni do Włoch, zastąpi go marszałek Graziani. Prawdopodobnie marszałek Badoglio pozostanie we Włoszech dopóki groźba wojny w Europie spowodu sankcyj nie będzie usunięta. Mussolini chce mieć przy sobie marszałka Badoglio jako doradcę.

GRAZIANI I HR. VINCI W ADDIS ABEBIE.

ADDIS ABEBA, (Pat). Przybył tu samolotem marszałek Graziani, a także b. poseł w Addis Abebie hr. Vinci. Przybyli do Addis Abeby urzędnicy „Banca d'Italia" dla studjów nad systemem walutowym nowego cesarstwa.

Hołd sportu polskiego na Sowińcu



W Krakowie odbył się w ub. niedzielę ogólnopolski sztafetowy bieg naprzełaj Wawel—Sowiniec, zorganizowany przez Krakowski Związek Lekkoatletyczny, jako wyraz hołdu lekkoatletów polskich dla Wielkiego Protektora sportu polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, w pierwszą rocznicę Jego zgonu. Po ukończonym biegu, w którym wzięło udział 19 zespołów z całej Polski, poszczególni zawodnicy wsypali ziemię pobraną ze swych boisk do wspólnej urny, którą w pochodzie wraz z przedstawicielami ogólnopolskich i krakowskich władz sportowych zanieśli na Sowiniec i złożyli uroczyście do masywu Kopca Marszałka Piłsudskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia zawodników wraz z urną w drodze na Sowiniec.

Strajk pracowników miejskich Lwowa

LWÓW, (PAT). — Dziś rozpoczął się strajk pracowników gminy miasta Lwowa. Strajk objął również zakłady użyteczności publicznej. — Władze zapewniły mieszkańcom normalny dopływ wody, gazu i elektryczności. Przebieg strajku spokojny. W godzinach rannych do starosty grodzkiego przybyła delegacja strajkujących pracowników gminnych, składając zapewnienie spokojnego przebiegu strajku.

Michał E. Brensztejn doktorem honoris causa

Dziś o godz. 13, w Auli Kolumnowej U. S. B. odbędzie się uroczysta promocja p. Michała Eustachego Brensztejna na doktora honoris causa.

Nie trzeba przecież przedstawiać wilnianom Michała Brensztejna — dziennikarza i literata, działacza społeczno-kulturalnego i naukowca, bibljotekarza Bibljoteki Uniwersyteckiej, kustosza Muzeum T-wa Przyj. Nauk w Wilnie, członka honorowego tegoż Towarzystwa, członka założyciela T-wa numizmatyczno-archeologicznego w Krakowie i t. d.

W dniu jednak, kiedy Uniwersytet wileński uwieńczy 40-letnią przeszło działalność naukową Michała Brensztejna najwyższym zaszczytem — doktoratem honoris causa, nie od rzeczy będzie zastanowić się chwilę nad przykładnym żywotem tego wilnianina i nad wartością jego dorobku naukowego dla nauki i kraju.

Urodzony w Telszach na Żmudzi 2 października 1875 roku (a więc dziś już po niedawno minionej sześćdziesiątce!), słabowitego zdrowia i chory na gruźlicę, nie ukończywszy jeszcze szkoły realnej w Wilnie, musi udać się do Zakopanego na kurację. Tu nawiązuje bliższe stosunki ze Stanisławem Witkiewiczem, Piotrem Chmielowskim i Franciszkiem Piekosińskim, a zachęcony przez nich rozpoczyna pracę samodzieln., uczęszcza na wykłady do Krakowa, studjuje w archiwach i bibljotekach. Rezultaty były szybkie — 18-letni młodzieniec ogłasza już pierwsze prace! Powrót do Telsz, ożenek, kontakty z wileńskiem środowiskiem literacko - naukowem, sprawiają, że Brensztejn swoje coraz większe umiejętności i narastające pasje naukowe poświęca badaniu przeszłości kraju lat ubiegłych. Powstanie T-wa Przyj. Nauk wzmaga tę działalność, a późniejsze lata, po przeniesieniu się do Wilna wypełniają równolegle do naukowych prace społeczno-obywatelskie i dziennikarskie.

Działalność naukowa Brensztejna jest nietylko przykładem pracowitości, ale i wielostronnych zainteresowań. Oto jeżdżąc od dworu do dworu, od plebanji do plebanji, uchronił on od zatraty wiele cennych dokumentów przeszłości, gromadził zbiory archeologiczne, numizmatyczne, oraz zabytki kultury i sztuki ludowej — dziś wszystko przekazane muzeom, nieraz wysokiej wartości naukowej unikaty. Doświadczenie i wiedza przy tem zdobyte stawią Brensztejna w rzędzie najwybitniejszych muzeologów polskich.

Równocześnie ogłaszał drukiem swoje prace: — o cmentarzyskach żmudzkich, o wykopaliskach numizmatycznych, o legendach, strojach i lecznictwie na Litwie, o krzyżach i kapliczkach (niezwykle cenna praca, ogłoszona przez Akad. Um. w Krakowie w r. 1906), o narzędziach muzycznych, nawet i o maskach ludowych na Litwie. Kapitalna jest praca Brensztejna o ludwisarstwie na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego, wydana w 1924 r. przez księgarnię Stow. Naucz. Polskiego. Pomniejsze z tej dziedziny są przyczynkami do dziejów cechów i miast na Litwie.

Badania te objęły również dziedzinę kulturalną. A więc mamy liczne pozycje dotyczące szkolnictwa, klasztorów, ba, nawet teatru szkolnego w Krożach! Tu również prace monograficzne o Honoryum Kirkorze, redaktorze i wydawcy, o Dionizym Paszkiewiczu pisarzu polsko litewskim, o bractwach trzeźwości na Litwie itd. itd. Interesuje również Brensztejna bibljografja literacka, skąd studja o drukach litewskich, opracowania listów, przekładów, dajn starolitewskich oraz obszerniejsza praca, zamieszczona w „Nauce Polskiej" p. t. „Nauka w Republice Litewskiej" obecnie zaś praca nad ogólną wielką bibljografją przekładów litewskich z języka polskiego.

Powiedziećby trzeba jeszcze o pracach Brensztejna z dziedziny statystyki, bibljotekarstwa, muzeologji, oraz korespondencje do licznych czasopism naukowych i recenzje. Miarą poziomu tych ostatnich i prawdziwego nerwu dziennikarskiego niech będzie głośna przed kilku laty publikacja (w „Przeglądzie Współcz." listopad 1930 r.) p. t. „Mickiewicz odpolszczony", gdzie tłumacz z drobiazgową ścisłością i literacką pasją zanalizował przekłady z Mickiewicza pióra M. Biržyszki, wykazując naumyślną tendencyjność tej roboty, odpiszczającej dzieło poety.

Talent dziennikarski Brensztejna znany jest zresztą wilnianom oddawna. Dziennikarzom zaś znana jest poszczególna uczynność p. Brensztejna w ich pracy zawodowej i ułatwiania, jakie zwykł był im czynić na terenie instytucyj przez siebie prowadzonych. Gratulując mu tak zaszczytnego uwieńczenia dotychczasowej działalności ma więc „stan dziennikarski" nietylko przykład pięknych rezultatów dobrze pojętej ambicji, ale i satysfakcję poniekąd zawodową.

J. M.

Kurjer filmowy



Najbardziej uniwersalny przemysł świata — Film

Jednym z najbardziej popularnych obecnie przemysłów na świecie jest przemysł filmowy. Corocznie produkuje się na świecie 1700 pełno metrażowych filmów, które zostają wyświetlone w 90.000 kinach rozrzuconych na całej kuli ziemskiej.

Film stał się stopniowo jedną z najbardziej popularnych i potrzebnych rozrywek, rozrywek nota-bene nietylko służących do parogodzinnego spędzenia czasu, lecz także kształcących.

W ciągu pierwszych 40 lat istnienia kina zrealizowano około 40.000 filmów. Jest to cyfra prawdziwie — astronomiczna. A my narzekamy jeszcze na brak oryginalnych tematów na filmie!

W ten sposób sfilmowane zostały największe arcydzieła literatury wszystkich narodów kulturalnych, a obecnie, po przyjściu ery filmów dźwiękowych przyszła kolej na bogatą literaturę muzyczną, opery i operetki. Ileż zobaczyliśmy za te 40 lat istnienia filmu — obrazów biograficznych, wielkich postaci historycznych odtworzonych przez największych artystów świata.

Zapoznaliśmy się również, nie ruszając się z miejsca — z całą kulą ziemską, z każdym krajem, ich zwyczajami, ludnością, florą i fauną. Film stał się żywą geografją, kształcącą o wiele lepiej i skuteczniej, niż najlepszy podręcznik. Największym producentem filmowym świata była i pozostała Ameryka, największem miastem filmowem — Hollywood.

Żadna inna produkcja nie przyczyniła się bardziej do spopularyzowania Stanów Zjednoczonych i języka angielskiego, niż właśnie film. Amerykanie rozumieją doskonale potęgę filmu, otaczają rodzimą produkcję filmową najbardziej troskliwą opieką. Za czasów filmu niemego produkowała Ameryka rocznie 800 filmów pełnometrażowych, nie licząc już z 1000 obrazów nadprogramowych, grotesek rysunkowych aktualności i innych.

Na drugiem miejscu stała Japonja, która produkowała aż 500 filmów rocznie, zużywanych całkowicie przez rynek wewnętrzny, na trzeciem — Niemcy — 220 filmów rocznie, następnie Rosja Sowiecka — 120 filmów.

W ten stan rzeczy duże zmiany wniósł film dźwiękowy. Przyczynił się on do rozwoju filmowych produkcyj rodzimych państw, które tej produkcji dotychczas nie miały. Każdy bowiem naród chciał słyszeć film w swym własnym języku. To też produkcja amerykańska nieco podupadła. Natomiast drugie miejsce zajęła Francja, która wypuszczała na rynek koło 160 filmów rocznie. Wspaniale się również rozwinął ostatnio film w Anglji. Podupadła, natomiast, w sposób zastraszający produkcja filmowa w Niemczech. Rosja Sowiecka wypełnia całkowicie sama swoje zapotrzebowanie na rynku filmowym, produkując przeciętnie 70 filmów rocznie. Sprowadza bardzo mało, ostatnio zakontraktowała Rosja dwa filmy produkcji obcej: „Ostatni Miljarder“ Rene Clair'a oraz „Dzisiejsze Czasy“ Charlie Chaplina.

A. Sid.



Znany artysta filmowy Francis Lederer i piękna Franiszka Dee.

Ile zarabiają artyści filmowi?

Jak wiemy, gaże artystów filmowych spadły ostatnio z kryzysem. Nawet w państwie, w którem gwiazdom filmowym płaciło się dotychczas gaże o astronomicznych wprost wymiarach — w Ameryce musiano „podciągnąć pasa“ pod tym względem, a „biedne“ gwiazdy musiały podpisać kontrakty mniej korzystne. Ileż wynoszą te, zredukowane obecnie gaże?

Przy wykazach swych dochodów, przedstawianych władzom skarbowym, walczą w artystach dwa sprzeczne ze sobą uczucia: z jednej strony skłonność podania mniej, niż się w rzeczywistości zarabia, a to naskutek bardzo wysokich stawek podatkowych, z drugiej zaś strony — chęć zaimponowania publiczności, pokazania, że dany gwiazdor czy gwiazda cenione są wysoko przez wytwórnię.

Oto jak wygląda „oficjalna“ lista dochodów poszczególnych artystów filmowych, przedstawiona za rok ubiegły, we frankach francuskich:

Na pierwszem miejscu stoi Mae West, która „przyznaje się“ do 5,100,000 franków. Następnie idzie Constance Bennett — 2,640,000 fr. Mało u nas popularny W. C. Fields podaje — 2.325.000 fr. Marlena Dietrich i Charlie Chaplin po 2,175.000. Gary Cooper — 2,094,000. Sylvia Sidney — 1,657,000. Mary Boland — 1,350,009. Claudette Colbert — 1.275,000. Jack Oakie — 1,239,906. Joe Penner — 1,170,000. Miriam Hopkins — 1,067,175. Adolf Menjou — 1.000.500. — George Raft — 924,960. Richard Arlen 864,990. Mary Pickford, wyłącznie jako aktorka 791,950. Prócz tego „słodka Mary“, jako spólniczka jednego z największych koncernów filmowych — ma jeszcze znaczne dochody. George Bancroft — 542.490. Max Beer (wyłącznie jako artysta filmowy) — 249,990. Marion Davies nie bierze nic, jako aktorka, za swoją pracę. Otrzymuje jednak, jako prezes wytwórni Cosmopolitan Corporation, dla której właśnie nakręca swe filmy — 1,560,000 fr.

Przejdziemy teraz do reżyserów filmowych, Cecil B. de Mille pobiera jako reżyser 456,750, jako producent — 1,875,000 razem więc pobiera 2,331,750. Sternberg zadawalnia się sumą o wiele skromniejszą — 750,00, Lubitsch 424,995.

Są to, naturalnie, tylko cyfry, do których gwiazdy się przyznają. Bo urząd podatkowy jest wszędzie jednakowo bezwzględny, a artyści, nawet gwiazdy filmowe — są przecież tylko ludźmi...

Jak w powieści...

Znane czasopismo amerykańskie „Saturday Evening Post“ drukowało na swych łamach powieść p. t. „Hurricane“.

Pewnego dnia redakcja tego pisma otrzymała list treści następującej: „Czytam uważnie powieść „Hurricane“ i jestem nią zachwycony. — W przyszłym tygodniu będę zmuszony odjechać daleko, i nie będą mógł dokończyć lekturę tej powieści. Dlatego bardzo proszę o ile tylko jest to możliwe, o nadesłanie mi do przeczytania zakończenia „Hurricane'a“. List był datowany dniem 7 stycznia, i podpisany Miller F. Clark. Redakcja gazety wysłała żądaną powieść. — 12 stycznia został stracony na krześle elektrycznem w więzieniu w Charleston p. Clark.

Historja ta stała się głośna w Ameryce. Producent filmowy Samuel Goldwyn nabył, po długich staraniach powieść, i zdjęcia do filmu zostały już rozpoczęte.



Jeden z największych tenorów — Nino Martini oraz artystka charakterystyczna — Ernestyna Schumann-Heink w komedji filmowej „Kaprys pięknej pani“.

KRONIKA FILMOWA

— **Obecnie wyświetlane** są w Berlinie filmy kulturalne, nakręcone w Polsce przez niemiecką ekspedycję filmową. Jest to film o góralach. Prócz tego na specjalnym pokazie wyświetlony został film p. t. „Święta polskiego ludu“, który, podobno wywarł bardzo korzystne wrażenie. — Film ten wyświetlany będzie w okresie Igrzysk Olimpijskich równocześnie z jakimś innym filmem na terenie całych Niemiec. Natomiast do Polski filmy te nie mogą się dostać, a to z powodu sprzeciwu Zw. Producentów Filmów Krótkometrażowych.

— **Godnym uwagi** jest stan kinematografji w krajach skandynawskich. Szwecja na 6,2 milj. mieszkańców posiada 1.581 kinoteatrów dźwiękowych, mających łącznie 210,00 miejsc. W sezonie 1935—36 wyświetlono w Szwecji 190 nowych filmów.

Danja posiada na 3,5 milj. mieszk. — 312 dźwiękowych kin o 91,000 miejsc. Norwegja na 2,8 milj. mieszk. ma 205 kin dźwiękowych na 60,000 miejsc.

— **Przed paru tygodniami** Greta Garbo, po kilkumiesięcznym pobycie w Szwecji — udała się spowrotem do Hollywood. Przed wyjazdem gwiazda oświadczyła, że obecnie pobyt jej w Hollywood będzie trwał długo, i że nie spodziewa się ona zobaczyć swój kraj rodzinny wcześniej, niż za parę lat.

Unikając zawsze hałaśliwej reklamy Greta, w obawie przed wszędobylskimi dziennikarzami ubrała się w skromny, czarny płaszcz, okulary i weszła na pokład jako garderobiana hrabiny Wachmeister.

— **Cecil B. de Mille** rozpocznie wkrótce nakręcanie wielkiego filmu cyrkowego p. t. „Bouffalo Bill“ dla wytwórni Paramount. Główną rolę w tym filmie grać będzie Gary Cooper.

— **Leni Riefenstahl**, realizatorka wielkiego filmu hitlerowskiego reportażowego „Der Triumph des Willens“, rozpoczęła już przygotowania do roboty filmu reportażowego z Olimpjady Letniej.

— **Obecnie posiadają Chiny** 55 stale produkujących wytwórni filmowych, zasilających rynek krajowy. Przeciętna produkcja roczna tych wytwórni wynosi około 200 filmów. W roku 1935 wyprodukowano również 31 filmów dźwiękowych. — Średni koszt produkcji filmu w Chinach wynosi 15,000 złotych dla filmu niemego i 50,000 dla filmu dźwiękowego. Gaże głównych bohaterów nigdy nie przewraczają 2,500 złotych. Początek kinematografji chińskiej datuje się od roku 1922.

— **Z okazji 40-lecia kina** i związanego z nim jubileuszu Lumiére'a, prasa francuska postanowiła ustalić, kto był pierwszym aktorem filmowym na świecie. Okazało się, że był nim aktor paryski Emanuel Matras, który grał w r. 1895 w Aix les Bains w pierwszej komedyjce filmowej „Nauka jazdy na rowerze“.

—|::|—

Kluby filmowe w Anglji

Krajem, w którym film jest może najbardziej popularny — jest niewątpliwie Anglja. — Prócz pięknie się rozwijającej produkcji filmowej posiada Anglja gęstą sieć klubów filmowych, rozsianych po całym kraju. Pierwszy taki klub powstał w 1924 roku w Cambridge, członkami jego byli wyłącznie studenci. Obecnie kluby filmowe prócz filmów amatorskich dokonywują bardzo często przeróżnych zdjęć aktualnych, których może im pozazdrościć niejeden tygodnik aktualności wielkich wytwórni filmowych. Członkowie tych klubów „polują“ też zwykle na piękne zakątki swego kraju, które, wyświetlane na obczyźnie, przyczyniają się niewątpliwie do spopularyzowania Anglji.

Te kluby zakładane są przez ludzi o najrozmaitszej pozycji socjalnej. Sprzęt techniczny amatorskiego „ateliers“ kompletuje się za „psie pieniądze“. Jupitery robione są... z aluminjowych garnków, etc. tak, że ogólny koszt całego urządzenia wynosi przeciętnie 60 szylingów (ok. 75 złotych).

Średnia długość wyświetlania takiego filmu amatorskiego wynosi pół godziny. Wyświetlane są one we własnych kinach amatorskich, przyczem filmy te są prawie z reguły — nieme.

Przez film amatorski niejeden zdolny reżyser aktor lub dekorator wypłynął już na powierzchnię i pracuje obecnie z powodzeniem w wytwórniach. Kluby filmowe są więc obecnie obfitą kopalnią młodych talentów dla filmu angielskiego.

Ramon Nowarro w Anglji

Ramon Novarro, który obecnie przeniósł się z filmu na deski teatralne, był w zeszłym roku wygwizdany przez publiczność londyńską. Niezapomniany „Ben Hur“ wystawił w jednym z największych teatrów londyńskich „His Majesty's Theatre“ wspaniałą rewję, noszącą tytuł „Royal Exchange“, w której objął rolę główną. Lecz publiczność angielska, która patrzy krzywem okiem na wszystko co pochodzi z Hollywood, zamiast tego, by przyjąć artystę sowitemi i dobrze zasłużonemi oklaskami — wygwizdała Ramona. Biedny gwiazdor musiał wysłuchać okrzyków: „Go back Hollywood“ (Wracaj do Hollywood).

Artysta nie dał jednak za wygraną i finansował rewję nadal, wydatkując wielką sumę na utrzymanie rewji w ciągu tygodnia na afiszu.

Mało tego. Obecnie, w tym miesiącu, wystawi Ramon Nowarro jeszcze jedną sztukę, własnie w Londynie. Sztuka ta jest napisana przez niego i nosi tytuł "The Failure of Success" (Zawodność sławy), w której również odtworzy rolę główną. Może teraz publiczność angielska zmieni swój nieprzychylny stosunek do niego?

NOWA USTAWA O CENZURZE WE FRANCJI

Niedawno zaczęła już obowiązywać nowa francuska ustawa o cenzurze filmowej. Przewiduje ona utworzenie kilku stałych komisyj, podlegających bezpośrednio Ministerstwu Oświecenia Publicznego. Skład tych komisyj będzie wyglądać następująco: członkami stałymi będą: przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych i akademji sztuk pięknych, oraz przedstawiciel prezesa rady ministrów. Pozatem przewidywany jest udział w poszczególnych wypadkach również przedstawieli ministerstw wojny, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, lotnictwa i marynarki.

Prócz tego zasiadać będzie stale w tych komisjach specjalny urzędnik departamentu spraw Alzacji i Lotaryngji, a to — dla oceny filmów w języku niemieckim.

Filmy francuskie, eksportowane zagranicę, muszą tam być wyświetlane wyłącznie w takim stanie, na jaki wyrazi swoją zgodę cenzura francuska. Wszelkie samowolne zmiany, dokonane poza granicami Francji — spowodują reakcję w stosunku do francuskiego producenta.

Tabela loterji

Z DNIA 20 MAJA

I i II ciągnienie

Po zł. 50.000 na nr.: 12978 50932 192672

Zł. 10.000 na nr.: 165282

Po zł. 5000. na nr.: 252 128028

Po zł. 2000 na nr.: 15213 22919 31642 44788 59987 98713 106382 117956 119312 120675 125385 127199 133612 138760 141885 142495 144594 153456 162480 166693 179497

Po zł. 1000 na nr.: 1929 11235 11527 11673 20139 20536 22626 23768 36105 37531 41646 48598 51925 71255 82739 83410 86157 91677 93862 100391 113208 113688 120961 124457 127524 141991 142452 143430 143055 145089 147239 149160 149797 155306 168599 168817 175250 187546 187769

po 200 złotych

61 73 158 87 234 964 1110 252 447 520 89 635 [illegible] 739 51 68 822 92 2083 122 23 24 72 497 659 750 [illegible] 61 981 3073 111 223 54 418 640 859 70 990 4102 18 41 77 328 458 91 99 561 88 626 30 839 96 952 5107 215 348 561 607 863 90 99 6057 58 65 184 393 621 41 813 81 7089 213 311 18 43 79 419 38 547 78 634 61 896 911 28 42 8000 125 [illegible]

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

... 178447 653 871 179850 85 459 600 81 835

180159 675 703 181102 325 77 558 872 938 182669 768 920 183225 377 418 83 522 614 806 65 184084 589 643 873 921 185645 186426 592 647 773 187125 73 861 79 188083 401 570 697 970 88 189178 322 747

190086 448 645 97 714 903 191215 412 82 547 192293 414 42 51 522 85 714 41 53 900 193084 459 74 194891

[illegible] ... 906 60 77 184160 209 500 92 619 94 723 809 981 185470 532 44 54 714 51 840 986 186100 237 49 383 491 507 40 41 62 775 837 66 187331 48 74 463 577 99 830 188011 320 85 405 500 618 962 189042 186 281 445 525 631 725 823

190021 44 135 56 216 49 90 494 579 700 55 953 191001 23 470 601 2 705 820 192063 66 68 83 199 214 67 325 90 536 54 88 820 193013 365 401 52 507 600 194040 66 14 345 620 823

III ciągnienie

po 200 złotych

178 274 77 379 717 857 1428 641 703 899 2103 60 376 3280 340 74 689 715 4057 121 67 376 80 549 816 19 74 5046 139 94 297 485 758 6189 322 76 721 7207 350 81 822 8038 103 52 217 325 474 9147 518 817

10069 406 60 96 614 953 11087 532 730 [illegible]

IV ciągnienie

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 42008.

50.000 zł. na Nr. 103820

20.000 zł. na Nr. 98026

10.000 zł. na Nr. 11807

5.000 zł. na Nr. Nr. 72433 131870 152899 194400

2.000 zł. na Nr. 3759 11256 18064 34014 35180 50633 56946 71391 84615 90973 95366 97866 104004 107115 109154 126348 132484 132570 145720 148243 148328 163484 168965 188119 192421 194969

1.000 zł. na Nr. Nr. 7970 9126 29956 31245 34431 36912 46710 46855 53832 54795 56434 [illegible]

Wyczerpanie I-go nakładu „Pism - Mów - Rozkazów" Marszałka Józefa Piłsudskiego

Instytut Badania Najnowszej Historji Polski komunikuje, iż cały nakład dziesięciotomowego wydawnictwa „Pism Mów Rozkazów", którego wydanie rozpoczęte zostało w roku 1930 — zostanie w najbliższym czasie zupełnie wyczerpany. Z całości 10.000 nakładu zostało zaledwie 330 egzemplarzy, które można jeszcze otrzymać w Instytucie Badania Najnowszej Historji Polski, po przesłaniu 100 zł. w pięciu ratach, po 20 zł. miesięcznie na konto P. K. O. Nr. 22.902.

Wnioski do rozkładów jazdy

Ministerstwo komunikacji ustaliło następujące terminy nadsyłania przez osoby zainteresowane wniosków, reklamacyj i podań do dyrekcyj okręgowych kolei państwowych, odnoszących się do okresowych rozkładów jazdy: 1) o komunikacji międzynarodowej do dnia 1-go sierpnia każdego roku, 2) o komunikacji dalekobieżnej krajowej do dnia 1 września na okres letni roku przyszłego, do dnia 1 czerwca na okres jesienny i do dnia 1 października na okres zimowy roku bieżącego, 3) o komunikacji lokalnej i podmiejskiej do dnia 1 lutego na okres letni, do dnia 15 lipca na okres jesienny i do dnia 15 września na okres zimowy roku bieżącego.

Stan zatrudnienia przy robotach drogowych i wodno - komunikacyjnych

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wodno komunikacyjnych wynosił w dniu 1 maja b. r. 138.641 robotników, t. j. blisko dwa razy więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Z tytułu świadczeń pracowało 28.155 robotników, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 110.506 robotników.

Z liczby tej było zatrudnionych na drogach państwowych 45.840, samorządowych 54.036 i wodno komunikacyjnych — 10.630 robotników.

—[::]—

Humor

MŁODOŚĆ!

— Mój rozum jest moim majątkiem!

— Ubóstwo nie hańbi, młodzieńcze!

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

7

Koleżanki wyrażały lekkie wątpliwości co do stanu jej umysłu, ale ona nie słyszała, co się o niej czy do niej mówiło. Była obecna, lecz nieprzytomna. Włosy jej przeżyły męczarnię trwałej ondulacji. Jedwabiście zbuntowane opadały na oczy, w których zgasła na jakiś czas dawna tęsknota za czynem, godnym pamięci potomnych.

Gdy nawiązałam do ich uprzedniej dyskusji, nastrój w klasie był tak wybitnie karnawałowy, że narazie machnęłam ręką na te sprawy. Na korytarzach dziewczęta tańczyły wytrwale tango, gardząc wszelkiem niebezpieczeństwem, jakiem mogło grozić naruszenie powagi w świątyni nauki. W klasie rozlegało się zapamiętałe nucenie. Ławki stały na bakier, w doniczkach wyschła ziemia i zapomniało się o przyniesieniu śniadań dla biednych dzieci. W takim zapustnym rozgardjaszu ktoby tam dbał o potomność. Obchody po śmierci, to rzecz chlubna, ale jakże daleko, a tango jest ciepłe, bliskie i upajające.

* * *

A jednak nie dałoby się zaprzeczyć, że taka rozmowa miała miejsce i to bodaj w najbardziej rozflirtowanej klasie. To zresztą nietylko Renia powiedziała do mnie:

— No dobrze! Jednak co nam zostaje do roboty? Ale takiej... że to no!

Mówi się o materjalizmie młodzieży. To jest prawda tylko do pewnego stopnia. Odrazu widać, że młodzi tęsknią. Ach, Polacy to niebezpieczny naród.Praca na codzień ich nuży. Chcą czegoś... z narażeniem życia. Nawet Renia z tym zadartym noskiem i pulchnemi usteczkami kapryśnego dziecka. Niektóre z takich moich małych, najlepszych uczennic (bo los zmusza! mię opuszczać swoje zespoły już w 5-ej klasie st. typu) poszły w uniwersytecie bardzo na lewo. Właśnie takie — odważne. Poszum czerwonych sztandarów odurzył ich głowy. Część umiała połączyć egzaltację religijną z radykalizmem społecznym. Część zerwała z religją.

Zdarzyło się, że wypadkowo spotkałam się w cukierni z moim dawnym znajomym. Taki miły starszy pan. Ma duże córki. Siedział ze spuszczoną głową nad pustą szklanką. Ucieszył się, gdy mię zobaczył. No i zebrało mu się na szczerość.

Zanadto był zgnębiony, żeby milczeć. Chodziło o te córki. Nie znałam zresztą ich osobiście. Wiedziałam tylko o nich to i owo od swoich byłych uczennic.

— Czy ja się mogłem spodziewać, że z nich wyrosną komunistki? biadał starszy pan. Matka się zamartwia — powiadam pani.

— Przesadza pan. Zaraz już komunistki!

— Proszę panią, jeżeli chodzi o Ziutę, obawiam się, że znajdzie się na Łukiszkach. Broszury, odezwy, zebrania, ulotki — nie! ta już idzie na całego. Nastrojona jest wybitnie antyrządowo.

— Nie próbował pan z nią pogadać?

— Pogadać! Właśnie! Otóż „pogadałem". Powiedziała mi: Czy może mam zostać konfidentką rządową dla karjery? Naplułabym sobie w twarz!

— Słyszała pani.

Zmartwiłam się.

— Ech! Czasami te „państwowotwórcze" nastroje, gwałtem zaszczepiane, budzą sprzeciw. I ja to odczuwam. Ale ja wiem, że to można przeczekać. Polska nie na dzień jeden. Należałoby wreszcie wychować w Polsce legalną opozycję, taką, któraby o błędach i „ułomnościach państwa mówiła", jak o ranach własnego ojca".

— A jakże! To nie w ich guście! Taka zielona, niedojrzała opozycja. Zaraz pędzi to w kierunku Sowietów z kadzielnicami bałwochwalczemi w dłoniach. Sami schylają karki pod nowe moskiewskie jarzmo.

— O, to jest najgorsze. Te rzeczy w Polsce trzeba załatwić po polsku, a nie na wzór Rosji.

(D. c. n.)

XIV Doroczny Zjazd

Delegatów Zrzeszeń Młodych Prawników Rzeczypospolitej

Wczoraj rozpoczął w Wilnie obrady XIV doroczny zjazd delegatów Zrzeszeń Młodych Prawników. Zjazd zgromadził 160 delegatów z terenu całej Polski. P. Ministra reprezentował p. prokurator Siewierski z Warszawy.

Otwarcie zjazdu poprzedziła cicha Msza Święta w Ostrej Bramie, poczem uczestnicy zjazdu udali się na Rossę, gdzie na mauzoleum z Sercem Marszałka Piłsudskiego złożyli wspaniały wieniec.

Obrady rozpoczęły się w Auli U. S. B. o godz. 15. Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem Prezes Rady Naczelnej p. Żenczykowski, który wspomniał, że w tym roku po raz pierwszy nie wysyła się depeszy hołdowniczej do Marszałka Piłsudskiego. W tym momencie wszyscy wstali, poczem nastąpiły wybory Prezydjum. Ukonstytuowało się ono w sposób następujący: przewodniczący p. Jan Zwierzyński, (prezes zrzeszenia aplikantów adwokackich w Poznaniu), I wiceprzewodniczący p. Zygmunt Barszcz, (Brześć n. Bugiem), II wiceprzewodniczący p. Józef Marszałek (Warszawa), sekretarze: pp. Adam Felczyński i Wacław Bukowski, (członkowie zrzeszenia wileńskiego).

Skolei nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy głos zabrał p. wojewoda Bociański, który mówił o Marszałku Piłsudskim, jako o najwyższym prawodawcy w Polsce Odrodzonej.

Następnie przemawiali: przedstawiciel p. Ministra Sprawiedliwości — prokurator Siewierski, prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie sędzia Wacław Wyszyński, przedstawiciel Senatu U. S. B. prof. Franc. Bossowski, przedstawiciel prokuratorów Sądu Apelacyjnego wiceprokurator Sokołowski, przedstawiciel Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Sądu Okręgowego wiceprezes Sądu Okręgowego p. Janicki, przedstawiciel Wileńskiej Rady Adwokackiej dziekan Bagiński, przedstawiciel stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych i Towarzystwa Prawniczego im. Daniłowicza notarjusz Leon Sumorok i wreszcie mec. Skoczyński.

W dalszym toku obrad dokonano wyboru poszczególnych Komisyj, których posiedzenia odbędą się dzisiaj w gmachu Sądów.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego oraz do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego, ponadto depesze do: Prezesa Rady Min. gen. Sławoj Składkowskiego, Ministra Sprawiedliwości prok. Grabowskiego i b. ministra sprawiedliwości, honorowego członka Zrzeszenia p. Czesława Michałowskiego.

Wieczorem p. wojewoda Bociański podejmował uczestników zjazdu w pałacu reprezentacyjnym.

Pogrzeb ś. p. prof. Jasińskiego

Dnia 20 bm. odbył się pogrzeb ś. p. prof. dr. Wacława Jasińskiego, dyrektora kliniki dziecięcej USB w Wilnie.

Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Jana, celebrowanem w asyście duchowieństwa przez ks. prof. dr. Ignacego Świrskiego, żegnali zmarłego na dziedzińcu uniwersyteckim im. Piotra Skargi serdecznemi przemówieniami rektor USB prof. Staniewicz, dziekan wydziału lekarskiego prof. Michejda, przedstawiciel uniwersytetu J. Piłsudskiego senator prof. Michałowicz, przedstawiciel uniwersytetu poznańskiego dr. Kopeć, im. szpitala św. Anny i Marji w Łodzi dr. Mogilnicki, im. wileńskiego tow. lekarskiego prof. Abramowicz, im. pracowników kliniki dziecięcej USB doc. ntka Marynowska i imieniem młodzieży akademickiej student 5 roku medycyny. Wszyscy mówcy podkreślali wielką dobroć zmarłego i jego zasługi dla ojczyzny, nauki i społeczeństwa.

Od kościoła św. Jana na cmentarz Rossa nieśli trumnę profesorowie, lekarze i studenci na swych barkach. Wśród 37 wieńców były od senatu USB, 5 z Warszawy itd. Ulice miasta, przez które kroczył długi kondukt pogrzebowy zaległy tłumy ludności.

Pogrzeb odbył się z honorami wojskowemi, należnemi byłemu bojownikowi o niepodległość Polski. Na poduszce niesiono odznaczenia Polonia Restituta, Krzyż Niepodległości i Krzyż Legjonowy.

Całodzienny pożar w Postawskiem

Dnia 21 bm. we wsi Misiury, gminy miadziolskiej, powstał pożar, który wskutek silnego wiatru szybko się zaczął rozszerzać. Przybyłe okoliczne straże ogniowe natychmiast przystąpiły do energicznej akcji, dzięki której pożar zdołano umiejscowić. Spłonęło 10 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Strat narazie nie ustalono. Pożar trwał prawie cały dzień. Wedle przypuszczeń przyczyną pożaru jest wadliwa budowa komina.

Zawody tenisowe o Puhar Davis'a Polska—Austrja



W Wiedniu zakończył się onegdaj mecz tenisowy o puhar Davis'a między Polską a Austrją z wynikiem ostatecznym 3:2 na korzyść Austrji. W meczu brali m. in. udział znakomici tenisiści polscy: Tłoczyński i Hebda. Na zdjęciu naszem bawiący w Wiedniu znakomity śpiewak polski Jan Kiepura wita się z asem polskiego tenisa Tłoczyńskim.

Środa literacka

Wieczór autorski

Jarosława Iwaszkiewicza

W przemówieniu wstępnem słusznie podkreślił Czesław Miłosz, że Iwaszkiewicz należy do tych pisarzy starszego pokolenia, których znaczenie rośnie w miarę upływu lat. Iwaszkiewicz służył zawsze sztuce czystej i był w tym swoim estetyzmie bezkompromisowy. Młode pokolenie literackie, targane wątpliwościami politycznemi, chcąc się oprzeć o coś z „przeszłości", odnaleźć wartości niewątpliwe u takich właśnie twórców jak Jarosław Iwaszkiewicz znajdzie to, czego szuka, a przynajmniej szukać powinno: prawdziwą... ni politykę, ani „ideologję", ale literaturę, sztukę w całej maestrji swego ugruntowanego rzemiosła, w całym uroku swych na nic innego nieprzetłumaczalnych, ściśle artystycznych wartości. Niewątpliwie, gdy minie manja „reportaży", gdy pójdą na makulaturę przeróżne książki obliczone na taką czy inną konjunkturę, dzieła sztuki zostaną i będą coraz powszechniej czytane. A wśród nich Jarosława Iwaszkiewicza poezje oraz powieści, jak „Hilary, syn buchaltera", „Czerwone tarcze", czy „Zmowa mężczyzn", piękna książka analizująca współczesność, a już dziś jakby zapomniana na rzecz „nowości", będących często tylko niezbyt udolnem jej naśladownictwem.

Na „Środzie" usłyszeliśmy jednak wiersze i to od najwcześniejszych „oktostychów" po znakomite w swym rodzaju „Lato 32", oraz utwory najnowsze, niektóre bodaj jeszcze nie publikowane. Wiersze te, chciałoby się powiedzieć „nieposzlakowanie piękne" są istotnie świadectwem wysokich wymagań poety względem samego siebie.

Po przerwie odczytał Iwaszkiewicz essay z dziedziny swej drugiej specjalności — muzyki „O Barcaroli Chopina". Jest to właściwie impresja literacka z gatunku chętnie uprawianych przez literatów zagranicą (choćby ostatnio Huxley w książce „Muzyka nocą") prób stworzenia odpowiednika słownego dla klimatu dzieła muzyki, czy plastyki. Pole wdzięczne dla pisarza umiejącego połączyć znajomość danej sztuki z przygotowaniem filozoficznem oraz melodyjnością prozy opisowej.

Zarówno wiersze jak i essay o „Barcaroli" licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała gorąco.

jlm

Dziesięciolecie Działalności Oświatowo-Wychowawczej Związku Osadników

W dniach 30, 31 maja i 1 czerwca b. r. pod protektoratem Pana Ministra Opieki Społecznej odbędzie się w Wilnie zjazd młodzieży i byłych wychowanków Ognisk (zakładów wychowawczych) ZOS.

Program uroczystości przewiduje: nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim i złożenie hołdu Sercu Marszałka na Rossie, poświęcenie sztandaru Koła Absolwentów b. wychowanków, konkurs i „Święto Pieśni i Muzyki" chórów i orkiestr Ognisk ZOS. w teatrze Wielkim na Pohulance, otwarcie wystawy, zawierającej sprawozdanie z dziesięciolecia działalności oświatowo-wychowaczej Związku Osadników — w pawilonach wystawowych w ogrodzie Bernadyńskim oraz święto wychowania fizycznego na boisku Ośrodka W. F. na Píóromoncie.

—(:)—

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Pierwszy gościnny występ STEFANA JARACZA.** Dziś, w piątek dn. 22 maja o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się pierwszy gościnny występ Warszawskiego Teatru Ateneum. Dana będzie niezwykle interesująca sztuka W. O. Somina „ZAMACH", w której rolę główną kreuje Stefan Jaracz. Partnerką jego będzie Stanisława Perzanowska utalentowana artystka i reżyserka. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia", zaś od godz. 5 popoł. w kasie teatru na Pohulance.

— **Otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po Bernardyńskim.** Jutro, w sobotę dn. 23 maja o godz. 8 m. 45 w. nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na inaugurację dana będzie lekka komedja w 3-ch aktach E. L. Huxley'a p. t. „WIOSENNE PORZĄDKI" z E. Wieczorkowską i W. Ściborem w rolach głównych.

— **Pierwsza popołudniowka w Teatrze Letnim.** W niedzielę dn. 24 maja o godz. 4 popoł. odbędzie się pierwsza popołudniówka w Teatrze Letnim. Dana będzie doskonała sztuka Fodora „MATURA". Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. KULCZYCKIEJ.** Dziś „CAREWICZ" op. Lehara, która za każdym razem zyskuje większe uznanie i powodzenie dzięki świetnej grze Janiny Kulczyckiej, S. Bestani, K. Dembowskiego i innych.

— **„NA KALADY" na poranku w „Lutni".** Niedzielny poranek w „Lutni" wypełni obrazek ludowy z r. 1877 ze śpiewami i tańcami „NA KALADY" w oprac. **Z. Nagrodzkiego.** Reżyserję prowadzi W. Drążkowski. Rzecz dzieje się w okolicy Żułowa. Wykonawcami będzie młodzież gimnazjów im. Czartoryskiego i A. Mickiewicza. Ceny propagandowe.

REWJA W SALI MIEJSKIEJ.

Dziś 22 maja w dalszym ciągu program rewjowo-wodewilowy w 3 częściach z udziałem Mary Zejmowny i Witolda Rychtera p. t. „ZŁOTA PODWIĄZKA".

Codz. dwa przedstawienia o godz. 6.45 i 9.15

—[::]—

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 22 maja 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.3?: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.20: Dz. por.; 7.30: Program dz.; 7.30: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30—11.57: Przerwa; 11.57: Czas 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Audycja dla szkół; 12.40: Muzyka salonowa; 13.10: Chwilka gosp. dom.; 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa, 16.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Z ulubionych oper Pucciniego; 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego; 16.45: Audycja dla dzieci; 17.00: Minuta poezji; 17.20: Recital fortepianowy; 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Chór Juranda; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Piosenki; 19.00: Ze spraw litewskich: 19.10: „Przednówek i carski rubel" — pog. Jana Hopki; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.40: Wywiad z ok. jubileuszu Klubu Sport. „Wisła"; 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami: — Koncert symf.; Dzien. wiecz.; W przerwie obrazek z Polski: 22.30: Skrzynka techn.; 22.45: Wiad. met.; 22.50—23.30: Muzyka taneczna

KONKURS

na dozorcę drogowego

Zarząd Gminy w Ejszyszkach ogłasza konkurs na dozorcę drogowego gminnego z wynagrodzeniem od 150—180 zł. mies. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia średniej szk. technicznej, względnie dłuższa praktyka na stanowisku dozorcy drogowego. Podania wraz z życiorysem, świadectwami i referencjami kierować: Zarząd Gminy w Ejszyszkach, w terminie do 28 maja 1936 r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

WÓJT GMINY.

KRONIKA

Piątek
22
Maj

Dziś: Julji i Heleny P. P.
Jutro: Dezyderegy B. Julana

Wschód słońca — godz. 3 m. 05
Zachód słońca — godz. 7 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 21.V. 1935 r.

Ciśnienie 784
Temp. średnia + 15
Temp. najw. + 20
Temp. najn. + 13
Opad 0,6
Wiatr: płd.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: chmurno. przel. deszcz

— **Przepowiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 22 maja 1936 r.:** Naogół dość pogodnie, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i burze.

Ciepło.

Słabe wiatry z kierunków południowych pożniej z południowo-zachodu.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyużurują następujące apteki: 1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 25): 4) Sukc. Augustowskiego (Kijowska 2).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Rudziński Mieczysław z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Henryk z Warszawy: Tyc Antoni, asesor Sądu Okr. z Warszawy; Kwieciński Karol, asesor Sądu Apel. z Warszawy; Marszałek Józef, aplik. adw Okr. Sądu Apel. z Warszawy; Beyer William. aplik. adw. Okr. Sądu Apel. z Warszawy: Wigura Kazimierz. nacz. Urzędu Opłat Stempl. z Łodzi: Poznański Jerzy. adw. z Warszawy: Wielowieński Jerzy z Warszawy; Wierzbicka Zofja. refedendarz z Min. Spr. z Warszawy; Skoczyńska Janina. referendarz w Min. Spr. z Warszawy; Kawka Karol z Lublina; Firstenberg Wincenty, adw. z Grodna; dr. Landau Leib, adw. ze Lwowa: wiceprokurator Siewierski Mieczysław, kier. Nadzoru Prokut. przy Min. Spr. z Warszawy; Raczkiewicz Mieczysław, adw. z Warszawy; Lichtenstein Duno, inż. z Warszawy: Tuwanówna Karola z Warszawy; Bem Wacław. asesor Sądu Okr. Sądu Apel. z Warszawy; Wąsowski Henryk, podprok. Sądu Okręg. z Warszawy: Jaworczykowski Jerzy, apl. adw. Sądu Apel. z Warszawy: Jodłowski Jerzy, apl adw Okr. Sądu Apel z Warszawy.

— **Do Hotelu „Europa".** Elberg Aleksander, inż. z Berlina, Szostak Juljusz, kpt. z Warszawy; Kontorowicz Abram z Kolna; Łopaciński Józef z Baranowicz; Silber Nachman ze Lwowa; Topiński Jan z Krakowa; Rybakiewicz Jerzy z Krakowa; Kopera Jerzy z Krakowa; Skarżeńska Krystyna z Krakowa; Majorkówna Jadwiga z Krakowa; Majorski Henryk z Krakowa; Zarząski Jan z Krakowa; Spiro Szmul z Warszawy: Landsberger Wilhelm z Warszawy; Kossowski Eugenjusz, inż. z Warszawy; Malawski Borys z Łunińca; Luksemburg-Topper z Warszawy; Kretman Icek z Warszawy; Szultryd Józef z Warszawy.

KOSCIELNA

— ZMIANA NA STANOWISKU KIEROWNIKA ARCHID. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ. Jak się dowiadujemy na stanowisku kierownika Archidjecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej nastąpiła zmiana. Na miejsce dyrektora ks. Franciszka Kafarskiego kierownictwo Instytutem objął ks. dziekan Świrkowski ze Słonima.

OSOBISTE

— **Kurator Okręgu Szkolnego** Kazimierz Szelągowski powrócił 21 bm. z Warszawy i objął urzędowanie.

MIEJSKA

— PROTOKUŁY ZA POTAJEMNY HANDEL. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły kilka protokułów za uprawianie potajemnego handlu.

Winni ukarani zostaną w drodze administracyjnej.

ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— KURS REFERENTEK SPRAW KOBIECYCH. Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie zawiadamia swe członkinie, że w dniach 24 i 25 maja rb. (niedziela i poniedziałek) odbędzie się cykl odczytów z zakresu spraw dotyczących: historji ruchu kobiecego u nas i zagranicą, prawa cywilnego i publicznego kobiet i całokształtu aktualnych zagadnień kobiecych. Odczyty wygłoszone zostaną przez szereg prelegentek wileńskich, na czele z p. Haliną Siemieńską, delegatką Zarządu Głównego z Warszawy. Początek odczytów o godz. 10 rano w niedzielę — w siedzibie ZPOK — Jagiellońska Nr. 3—5. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ZEBRANIE PLENARNE SEKCJI UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 27 b. m. (środa) o godz. 18. Na porządku dziennym sprawa likwidacji sekcji.

KLUB WŁÓCZĘGÓW W WILNIE. W piątek dnia 22 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 6 (mieszkanie pp. Wierusz Kowalskich) 209 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 20. Na porządku dziennym referat p. Tomasza Zana z Dukszt p. t. „Życie społeczne u zbiegu trzech granic północnych". Wstęp dla członków Klubu i kandydatów oraz zaproszonych gości. W sprawie zaproszeń udziela się informacyj przy tel. 16-90 w godz. 17—19 codziennie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WYBORY DO KONGRESU PRZECIWKO ANTYSEMITYZMOWI. Wil. organizacje robotnicze przystępują w sobotę do wyborów delegatów na kongres robotniczy przeciwko antysemityzmowi. Kongres odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca w Warszawie. W Wilnie akcją wyborczą będzie kierował „Kultur-Amt", centrala żyd. wileńskich związków zawodowych.

Jak przypuszczają wyjedzie z Wilna około 40 delegatów. (m)

Na wileńskim bruku

TRUCIZNA NA SZCZURY..

W nocy pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Jagiellońską 5, do 20 letniej Rai Grünsztejnówny. która z zamiarem pozbawienia się życia, zażyła trucizny... na szczury.

Stan zatrutej był na tyle poważny, że lekarz pogotowia ratunkowego zarządził niezwłoczne przewiezienie chorej do szpitala św. Jakóba. (c).

WŁĄCZNIE DO... DESSOUS.

Wywiadowca policji śledczej spostrzegł na ulicy Żydowskiej wyelegantowanego jegomościa ze znacznych rozmiarów paczką pod pachą.

Elegant wydał się wywiadowcy podejrzanym, gdyż zdradzał silne podenerwowanie, co chwila podejrzliwie oglądając się dookoła.

Wywiadowca zatrzymał go i zapytał wręcz co ma w paczce.

— Ja, prosze pana, handluje galanterją — odparł nieznajomy.

Odpowiedź nie zadowoliła funkcjonarjusza policji. Zaprowadził nieznajomego do Wydziału, gdzie poznano w nim znanego zawodowego złodzieja Zygmunta Czyżewskiego, karanego trzykrotnie z kradzieże oraz za rabunek.

W zakwestjonowanej paczce znaleziono. miast towarów galanteryjnych. kompletnią garderobę damską, poczynając od płaszcza, kapelusza i sukienki, a kończąc... na jedwabnem dessous i farbce do ust.

Komu te rzeczy zostały „buchnięte" narazie nie ustalono. (c).

FUTRA W WALIZIE RZEKOMEGO WOJAŻERA.

Na dworcu kolejowym zatrzymano wczoraj podejrzanego osobnika, w chwili wysiadania z pociągu.

W eleganckiej walizie nieznajomego, podającego się za wojażera. znaleziono znaczną ilość wartościowych futerek i białmów, o pochodzeniu, których rzekomy wojażer nie mógł dać zadowalającej odpowiedzi.

Zachodzi przypuszczenie, że futra te pochodzą z kradzieży na prowincji, co wydaje się tem prawdopodobniejsze. że ostatnio w Wołożynie dokonano szeregu większych kradzieży i. że ślady prowadzą do Wilna.

Rzekomy wojażer nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, zaś podczas przesłuchania w Wydziale Śledczym dwukrotnie zmieniał swe nazwisko.

Podejrzanego „wojażera" osadzono w areszcie. (c).

BÓJKA NA RYNKU DRZEWNYM.

Na rynku Drzewnym przy ulicy Zawalnej wybuchła wczoraj bójka pomiedzy kilkoma handlarzami rynkowymi.

Podczas bójki, jeden z jej uczestników cisnął w głowę handlarzowi Beniaminowi Gelerowi (Lidzki zaul. 11) ciężki odważnik.

Bójkę zlikwidowała policja, zaś wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło poszkodowanego z rozbitą czaszką do szpitala Żydowskiego.

Kilku uczestników bójki zatrzymano. (c)

WYPADEK PODCZAS ROZBIÓRKI STRAGANOW.

Podczas rozbiórki straganów na rynku Łukiskim o czem pisaliśmy wczoraj doznał złamania nogi i ogólnego pokaleczenia zatrudniony przy rozbiórce straganów Aleksander Doinarowicz (Tartaki 9).

Rannego przewieziono do szpitala. (c).

POŻAR PRZY UL. KALWARYJSKIEJ.

Onegdaj późno wieczorem wybuchł pożar kamienicy Nr. 81 przy ul. Kalwaryjskiej należącej do Samuela Arkuskiego. Ogień rozszerzył się bardzo szybko. zagrażając sąsiednim domom Szybka interwencja str. pożarnej doprowadziła do zlikwidowania pożaru. Spłonął dach kamienicy oraz mieszczący się wpobliżu drewniany budynek. Straty są znaczne. (c)

ZWŁOKI NOWORODKA.

20 bm. w jamie kloacznej na rynku Kijowskim ujawniono zwłoki noworodka płci męskiej.

DESPERATKA W OGRODZIE PO-FRANCISZKAŃSKIM.

Wczoraj w ogrodzie po-Franciszkańskim znaleziono nieprzytomną kobietę.

W szpitalu, dokąd przewieziono desperatkę stwierdzono. że jest to 40-letnia Luba Jacuńska (Szopena 3).

Powód zamachu samobójczego — nie ustalony. (c).

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.